Nro 339.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Piątek dnia 19 Listopada r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wszystko dla wszystkich.

Zasłona tajemnicy nie powinnaby zakrywać żadnego szlachetnego, pięknego czynu; należałoby ją zdzierać, chociażby dla przykładu, jeśli nie dla nagrody, któréj nie żąda spaniały umysł. Ale nie chcę obrażać Twojéj skromności zacny Senatorze Kasztelanie, i nie dotykając zasłony nazwiska, wspominam tylko o uczynku, godnym twojego dostojeństwa. Przypadkiem dowiedziałam się, jak za jedyne podziękowanie żądałeś tylko zamilczenia o swoim szlachetnym postępku, gdyś pomny na pamięć męża, z uczynków dobroczynnych i biegłości w swéj sztuce sławnego, hojną dziedziczce jego nazwiska, uczynił ofiarę. Jak inni dobrodziejstwa swoje rozgłaszają, tak Ty z niemi się taisz; jak inni bez względu na dolę bliźniego pilnie zbiory swoje gromadzą, tak usilnie Ty sobie samemu dostatków uszczuplasz, ażeby albo uczcić pamięć męża, który tyle był pożytecznym dla społeczności, albo aby podać rękę nieszczęśliwemu. Uniesiona Twoją dobroczynnością, radabym Cię odsłonić twoim spółobywatelom, dostojnym kolegom, całemu krajowi, ale tyle mam szacunku dla Twojéj woli, iż poprzestaję na dodaniu téj małéj ozdoby do wieńca, który zdobi Twoje skronie obywatelskie. Ł. D.

P. Jan Brzozowski patron tryb. cyw. wojew płockiego po złożeniu najwyższego sądowego examinu, otrzymał świadectwo do sprawowania wydziału tego urzędów etatowych III klassy z przyzwoitym dla kraju użytkiem.

Kommissja województwa mazowieckiego podaje niniejszém do publicznéj wiadomości, że w dniu 30 listopada r. b. o godzinie 10 zrana w kancellarji burmistrza miasta Warki, przed kommissarzem obwodu warszawskiego, odbywać się będzie minus licytacja, na entrepryzę wystawienia tamże austerji murowanéj z zajazdem, na którą koszta anszlagiem przez kommissją rządową spraw wewnętrznych i policji zatwierdzonym objęte, summę 32,176 gr. 20 wynoszą. — Każdy więc chęć podjęcia się téj roboty mający, zaopatrzywszy się w vadium dziesiątemu procentowi od summy anszlagowéj wyrównywające, zechce się w miejscu i czasie wyżéj rzeczonym stawić, gdzie nadto anszlag kosztów, rysunki i warunki licytacyjne będzie mógł przejrzéć. — W Warszawie, d. 10 listopada 1830. — Za radcę stanu prezesa, referendarz stanu komissji wojew. *Kożuchowski*. Sekretarz jlny *Filipecki*.

Chlubnie znany autor poematu Zamek Kaniowski, Seweryn Goszczyński, ogłosił przedpłatę na dwa tomy nowych swoich lirycznych i innych poezji. Zbiór ten, mający się składać z dwóch tomów, zawiérać będzie między innemi poezje: Noc w Zofiówce, Żegluga poety, Ostatnia przechadzka, Zagadka tkliwego, Orzeł, Dumy historyczne, Sonety i legendę z dawnych kronik pod tyt: Polak w Jaszyrze, w pięciu częściach. Przedpłatę przyjmują wszystkie xięgarnie stolicy, w ilości dwóch rubli srebrnych. Poezje te wyjdą po nowym roku.

W niedzielę dnia 21 b. m. danym będzie w ressursie kupieckiéj z powodu przyjęcia nowych członków, obiad składkowy, na który subskrypcja w domu ressursy do dnia 20 t. m. (soboty) przyjmowaną będzie.

Poszyt IV T. IV Pamiętnika dla Płci pięknéj wyszedł już z druku; prenumeratorowie odebrać go mogą w miejscach wiadomych. Zawiéra w sobie. I. Fantazja ukraińska, Ludzie, Noc, Podróżny, Sonet. II. Sztuka tworzenia dzieł z Washingtona Irwinga, Domy i dwory polskie, Chatki rolnicze, Pijatyka za Augustów, Myśli o przyjaźni. III. Teatr narodowy. — Osoby życzące nabyć całkowity zbiór Pamiętnika dla Płci pięknéj na zwyczajnym lub welinowym papiérze, zechcą się zgłosić do mieszkania wydawcy przy ulicy Miodowéj Nro 481, na drugie piętro od frontu.

JP. Piasecki artysta dramatyczny, onegdaj wrócił z zagranicy.

W domu przy ulicy Wierzbowéj pod N. 473 lit. C. otworzony będzie Kantor kommissowy i składu depozytowego, w którym składane być mogą na sprzedaż rozmaite starożytności.

Kalendarz gospodarski, o którego wyjściu wczoraj doniesiono, sprzedaje się po zł. 1 gr. 15 exemplarz.

Na ostatnim jarmarku niznowogrodzkim znajdowało się towarów polskich blisko za 500,000 rubli.

Dalszy ciąg o sekcie Chasidim. — Mówiąc w przeszłych artykułach o téj sekcie, wystawiłem rys nadto ogólny i słaby, aby mógł dać dostateczne wyobrażenie o téj czeredzie fanatyków. Stosownie więc do życzenia P. G... w Kur. Polsk. Nro 331, przedsiębiorę mówić cokolwiek o jéj sektach rozmaitych w szczególności. Sekta Chasidim zawiéra w sobie wielką liczbę pomniejszych, noszących ten sam tytuł, ale różniących się pomiędzy sobą co do ceremonji i wzajemnéj nienawiści, równie jak wszyscy razem się różnią od żydów pospolitych. Główniejsze z pomiędzy tych są następujące:

1. *SektaTomaszawska czyli Kocka*, nosząca nazwisko swego Rebego (Reb Mendel), który przedtém w Tomaszowie, teraz zaś w Kocku zamieszkiwa. Zwolennicy téj sekty odznaczają się szczególniéj rozpustą i najfanatyczniejszemi ceremonjami, które im nowo-obrany Rebe nadał, a które tak obrażają wstydliwość, iż nie mogą być publiczności w prawdziwém świetle wystawione; wabią oni do siebie szczególniéj naszą młodzież bogatą, aby mogli z nią razem trwonić ich majątki, na pielgrzymkach do Rebego, na hojnych darowiznach dla tegoż, (które oni nazywają, pydion, czyli wykup, to jest, ażeby Rebe przez swoje modły wykupił ich od złych duchów, jakie przez swoje grzechy natworzyli) i na pijaniu miodu, ich najulubieńszego napoju, który podług ich fanatycznego mniemania, radzi Hislaoros, czyli uniesienie i zapał pobożny, dla tego też ta sekta jest najliczniejszą, bo każdy woli pod skromném nazwiskiem Chasida pobożnego, oddać się najrozwiozlejszéj rozpuście.

2. *Sekta Przysuszka*, także nazwana od miejsca pobytu jéj Rebego, którym teraz po śmierci Binema, Reb Bachmiel mianowany został. Obiedwie wspomnione sekty są najdowolniejsze z pomiędzy wszystkich innych, które są tylko podrzędnemi niejako, lecz dwie te sekty oddychają ku sobie najzaciętszą nienawiścią; jeden tylko przykład, którego sam byłem świadkiem przytoczę, abym dał wyobrażenie o ich wzajemnéj nienawiści, charakterze i sposobie myślenia. Ojciec i syn, obaj z sekty drugiéj (bo czasem zdarzyć się może, że ojciec z jednéj a syn z drugiéj jest sekty) rozmawiali między sobą o sekcie piérwszéj, nie mogąc pojąć jak Bóg zostawia żywot takim ludziom, którzy mają za Rebego, Reb Mendla, w tém ojciec się odzywa: dałbym część mojego majątku, gdyby jaki fałszywy proces wtrącić go można było, abym się zemścił na całéj sekcie. Taki to ich sposób myślenia, taka to nienawiść między nimi. Reszta sekt nie jest już tyle w modzie i składa się tylko z starych fanatyków, przestanę na wyliczeniu Rebów, Reb Sumon w Końskowoli, Reb Chaskel w Płońsku, Reb Israel w Zelechowie i t. d. W dogodnym czasie zamierzam udzielać publiczności niektóre wyjątki z ich osobnéj literatury. S. H.

Z rzetelnym żalem rodziny i przyjaciół zeszła z tego świata w dobrach Cygowie na dniu 8 listopadu Marjanna Szymanowska w roku 71 życia. Córka Ignacego Swidzińskiego starosty lityńskiego i Heleny Mierzejewskiéj kaszt. sochaczewskiéj. W pośród licznego rodzeństwa wzorowe wychowanie odebrawszy, wstąpiła w śluby z Teodorem Szymanowskim synem Dyzmy podczaszego warszaw. i Marjanny Szydłowskiéj wojew. płockiéj. Zawcześnie utraciwszy męża, z którym lat 24 w niezachwianém nigdy przywiązaniu przeżyła, resztę swego czasu poświęciła dla dobra dzieci, przyjaciół i otaczających domowników. Jako obywatelka polska nieodstępnie szła śladem ciotki swéj tak świeżo nam jeszcze w pamięci będącéj P. Lanckorońskiéj kaszt. Połanieckiéj. Ile była dobrą matką, sąsiadką, panią, świadczą łzy rodziny, sąsiadów i włościan okolicznych, których więcéj tysiąca widzieliśmy oddających ostatnią chrześcjańską posługę. *Sąsiad.*

W niedawno wyszłém dziele P. Ł. Gołębiowskiego p. t: „*Lud Polski, jego zwyczaje i zabobony*" z zadziwieniem przekonałem się, że większa część tego dzieła, jest prostym wypisem z mego rękopismu: który złożyłem w Towarzystwie Królew: Warsz: Przyjaciół Nauk. Nieprzywłaszczając nigdy sobie cudzéj pracy, niezabierając cudzéj własności nikomu, z przykrością widzę, że P. Gołębiowski poważył się, przyswoić sobie, i pod swojém imieniem mój rękopism ogłaszać. Wszystkie piosnki gminne, które P. Gołębiowski zamieścił, wszystkie obrzędy Krakowiaków, Kujawiaków, wieśniaków z Lubelskiego, Rusinów z Podlasia, wiadomość o przesądach i zabobonach, zabytki starożytności między ludem naszym, uwagi o szlachcie *drobnéj* czyli *zagonowéj* po prostu z mego rękopismu bez zezwolenia zabrał, i wydrukował pod swojém imieniem: lubo samemu P. Gołębiowskiemu musi być dobrze wiadomo, że podobne dzieło siedząc tylko za stolikiem w Warszawie, napisać niepodobna. I okazał to P. Gołębiowski dokładnie w swojém

dziele, które pozszywał z prostych tylko wypisów a często kaleczonych mojego rękopismu, dziełka Czerwińskiego *okolica Zadniestrska*, z opisu Krakowa A. *Grabowskiego*, z opisu starożytnéj Polski T. *Swięckiego*, z przypisów poematu Goszczyńskiego *zamek Kaniowski*, i rozrzuconych wiadomości po pismach perjodycznych. Takie dzieło zaiste ani sławy autorowi nie zjedna, ani pożytku rzeczywistego literaturze nie przyniesie, bo kto chce opisywać Lud Polski tylu prowincij, winien go znać w naturze, a nie z wypisów dzieł cudzych, powinien na niego patrzyć własnemi oczyma, i z nim obcować.

Wostatku, jeżeli zechce pan Gołębiowski, wskażę w ciągu jego dzieła co z mojéj pracy przywłaszczył i przepisał dosłownie, lubo to mu aż nadto dobrze wiadomo i o czém są przekonani ci członkowie Towarzystwa wspomnionego, którzy mój rękopism złożony przed rokiem czytali. Kaz. Wład. *Wojcicki*.

Przyjechali do Warszawy. — Dziewanowski Juljusz 471 Senatorska; Grabowska Emilja 444 Kr. Przedm; Garczyński Józef sędzia 625 Kozia; Radzimiński Wincenty 476 N. Senatorska; Skarbek Tekla 2673 Bednarska; Krysiewski Dominik 1319 Nowy Swiat; Jabłoński Aloizy 603 Bielańska; Kumirowski Piotr 584 Dluga; Ordenga Jan i Siarczyński Władysław tamże; Słomka Alexander 570 Dluga; Skarzyński Romuald 603 Bielańska; Podkańska Julja 980 Krochm. Dziś ciepła stopni 4. — Wczoraj w połud. 3.

W Dzienniku Petersburskim umieszczono pod dniem 24 z. m. « Jego Cesarska Mość osądził za przyzwoite rozkazać, ażeby od téj chwili stanęły na stopie wojennéj korpusy następujące: 1szy i 2gi korpus piechoty, 3ci i 5ty korpusy jazdy rezerwowéj, korpus oddzielny Litewski, korpus rezerwowy znajdujący się pod rozkazami J. C. W. Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Konstantego, armja Polska, oraz stosowna liczba pułków nieregularnych Kozaków. Rozkazano 3mu i 5mu korpusom jazdy rezerwowéj, których główne stanowisko bylo dotąd w gubernjach: Chersońskiéj i Kurskiéj, aby zbliżyły się do granic zachodnich cesarstwa, i zajęły Podole tudzież Wołyń. Te korpusy już są w marszu na miejsca swego przeznaczenia.

Król niderlandzki pochwalił energiczne postępowanie jenerała Chassé w antwerpskiéj warowni i miał oświadczyć, że mu wolno na przyszłość tak działać, jak okoliczności radzić będą. Spodziéwają się więc, że po powrocie deputowanych powstańców z Hagi, bombardowanie Antwerpji znowu się rozpocznie. Lecz z drugiéj strony donoszą, że jenerał Chassé ma tak szczupłe zapasy żywności, iż cała załoga warowni pobiéra teraz tylko połowę zwyczajnych racji.

Francuzki poseł w Hadze podał królowi niderlandzkiemu reklamację konsulów antwerpskich z żądaniem wynagrodzenia szkód, zrządzonych przez bombardowanie. Król miał mu odpowiedzieć: „Nie poświęcę nigdy praw mojéj korony dla interesu prywatnego.” Późniéj przyrzekł król niderlandzki kupcom zagranicznym wynagrodzenie 65 za 100.

Zapewniają, że Anglja, Francja i Prussy ułożą warunki pokoju między Hollandją i Belgją. Posłowie tych mocarstw zażądają najprzód ogólnego zawieszenia broni.

W Hadze i innych miastach hollenderskich aresztowano wiele osób, na które padało podejrzenie, że wysłane są z strony Belgijczyków na tajemne zwiady.

W Brügge zdołano utrzymać spokojność jedynie przez wytoczenie dział i zagrożenie, że wzniesiona będzie gilotyna.

W Bruxelli wystąpiło jawnie stronnictwo monarchiczne, na którego czele znajduje się wicehr. Du Bus de Ghisignies. Gazety bruxelskie nic o niém nie spominają.

Cywilny gubernator prowincji antwerpskiéj, hr. Robiano umieścił w Courrier de la Meuse obszerny artykuł, w którym usiłuje przekonać, że nieroztropną byłoby rzeczą, gdyby Belgijczykowie wybrali sobie za rządzcę niekatolika; narzéka w tym artykule na ucisk ze strony kalwinizmu, i sądzi, że z katolików belgickich w najgorszym razie możnaby znaleść o-

bywatela, któremuby powierzono najwyższą władzę.

Powszechna gazeta Augsburgska sadzi, że związek niemiecki, a szczególniéj Prussy mogą wkrótce wdać się do sprawy belgickiéj z powodu twierdzy związkowéj Luxemburg. Przy téj sposobności mówi o potrzebie zaprowadzenia w Niemczech niektórych ulepszeń.

Powstańcy belgijscy opanowali warowny zamek Liefkensboek i ruszyli daléj ku Breda.

Wychodzący w Hadze dziennik umieścił obszerną pochwałę jenerała Chassé. Zaczyna ją od tych słów: „Diogenesie, zgaś latarnię; znalazł się człowiek, znalazł się rzymski *vir*."

Feldmarszałek porucznik austrjacki Stutterheim mianowany został naczelnym wodzem w Galicji.

Spodziéwają się w Wiedniu marszałka Marmont na ciągłe mieszkanie.

Niektórzy xięgarze niemieccy myślą założyć wielki handel xięgarski w Strasburgu i wydawać tam rozmaite pisma polityczne.

Xiąże Karól brunszwicki zezwala na zrzeczenie się rządów na osobę xięcia Wilhelma, pod warunkiem, ażeby mu rocznie płacono 400,000 talarów.

Wszystko wnosić każe, iż Anglja zamyśla teraz coś stanowczego względem Portugalji, że się chce wmieszać nawet siłą zbrojną do spraw tego kraju.

Wiele osób, należących do orszaku Karola X najmuje domy w Edinburgu; ztąd wnoszą, że tam myślą ciągle mieszkać. Inni zapewniają, że życzeniem jest Karola X przepędzić resztę dni w Rzymie, że nawet papież życzy tego, ale piérwéj porozumiéć się chce w téj mierze z mocarstwami. Na twarzy Karóla X widoczne są ślady jego nieszczęścia.

W Londynie zgromadziło się niedawno u lorda Althorp 120 Whigów, w celu naradzenia się nad sposobem, jakim w parlamencie dążyć mają do dopięcia swoich widoków.

O'Connell wydał w Londynie dnia 28 paździer. odezwę do Irlandczyków, w któréj im radzi, ażeby się starali o zniesienie unji Irlandji z Anglją jako przyczyny nędzy i ubóstwa Irlandji, ale, ażeby używali do tego środków spokojnych i konstytucyjnych i zniszczyli wszelką nienawiść między katolikami i protestantami.

Cztérech bankierów w Londynie ogłosiło, iż przyjmują składki na rzecz wdów i siérot, pozostałych po poległych w Bruxelli Belgijczykach.

Mówią, że Anglja wyśle do Antwerpji 6 fregat z żądaniem wynagrodzeń za straty wyrządzone kupcom angielskim przez bombardowanie.

Władze francuzkie rozbrajają wprawdzie na granicy powstańców hiszpańskich, ale w Oleron oddała im na powrót broń gwardja narodowa.

Rozruchy paryzkie sprawiły, iż teraz nikt w Paryżu nie wspomina o zniesieniu kary śmierci. Los byłych ministrów jest dzisiaj bardzo niepewny. Po ukończeniu ich procesu wznowi się zapewne ten ważny w prawodawstwie przedmiot, który już rozjaśniony jest pismami P. Lucas, a teraz jeszcze popularniejszym się stanie przez wytłómaczenie na język francuzki dzieła o karze śmierci Niemca, barona Strombecka, czém się trudni adwokat Riva.

Z powodu rozruchów w departamencie Morbihan aresztowano jenerała Laboissiere.

Król hiszpański kazał wyższym urzędnikom, ażeby przy otwiéraniu listów, do nich adresowanych, byli ostrożni, gdyż ma wiadomość, iż rozesłano wiele listów z machinkami piekielnemi, które przy odpieczętowaniu mocno kaleczą.

Francuzki minister wojny zatrudnia się gorliwie reorganizacją wojska. Podług projektu każdy żołnierz musi miéć przynajmniéj lat 30, umiéć czytać i pisać, służyć przynajmniéj lat 5. Wojsko będzie się składało z 500,000 ludzi, których połowa będzie czynną, druga zawsze gotowa do wzmocnienia szeregów.

Piszą z Napoli di Romania, że rząd grecki oddał twierdzę Karabusa sile morskiéj trzech

mocarstw, chociaż Anglicy życzyli zatrzymać ją sami.

Chodźko

Stanisław August u Radziwiłła. (Wyjątek z powieści P. Wojski, umieszczonéj w Tygodniku Petersburskim.

,,Wiadomo dobrze, że xiążę Karól przy elekcji króla Stanisława Poniatowskiego nie był jego partji, wszakże na sejmie po konfederacji Barskiéj złożonym, król pragnął szczerze z nim się pogodzić i na swoję przeciągnąć stronę. Zdawało się że i xiążę życzył tego, bo nie schodziło na powierzchownych attencyach, ale co się w sercu działo, następna dykteryjka da poznać. Xiążę nietylko nie był wykwintnym w ubraniu, lecz nawet zaniedbany i nieochędożny. Żupan materjalny biały, zatąbaczony i poplamiony, kontusz mundurowy województwa Wileńskiego wytarty, to była jego suknia paradna. Tak często jeździł do króla i niesłychane prawił ambaje, z których śmiać się należało chcąc przypodobać się jemu. Razu jednego król jegomość widząc go w dobrym humorze rzekł: ,,Mój xiążę! ciebie naród cały poważa i kocha, lecz należy i powierzchownością się podobać, dla tego radziłbym abyś dbał więcéj o twój ubiór: suknie twoje tak są zużyte że nie pokazują kim jesteś!" —,,Panie kochanku, najjaśniejszy panie (odpowiedział xiążę), łatwiéj Waszéj Królewskiéj Mości, panie kochanku wszystko nowe a nowe; a ten mundur, panie kochanku, już trzynasty z kolei Radziwił wojewoda Wileński nosi, to niedziw że się podszarzał." Niedosmaku była może królowi ta exkuza, nie przestał wszakże dawać coraz większych dowodów xięciu pańskich respektów swoich, przyrzekł mu nawet być osobiście w Nieświeżu, co też i spełnił w 1782 r. Pragnął xiążę Karól szczególniejszą wystawą i przepychem okazać królowi zamożność starożytnego domu swego, i jeśli go przez to nieupokorzyć niejako, przynajmniéj dać uczuć na czyim zamku gości. Otworzono odwieczne skarbce xiążęce, przechowane dotąd szczęśliwie w pośród tylu burz krajowych. Kredensa szczerozłote, stoły, zasłony do kominków i dalsze meble w apartamentach dla Króla przeznaczonych z czystego srebra lane, przepyszne gobelinowe obicia, równające się najdoskonalszym obrazom, jedwabne tureckie zapony złotemi przetykane kwiatami; słowem bisurmański że tak powiem luxus, napełniał sale i komnaty zamkowe. Dalsze skarbcowe raritesa ułożone w sześciu ogromnych izbach. Tu buławy hetmańskie, ówdzie xiążęce mitry zatknięte na znamionach pokonanych nieprzyjaciół ojczyzny. Tam ze złota lane świętych apostołów posągi, w drogich oprawach błogosławionych męczenników relikwie, tam szafy za szkłem napełnione klejnotami, perłami i innemi pretiosami. Indziéj arsenał starożytnéj broni różnych narodów i wieków symetrycznie adornowany; daléj osobliwości zamorskie, Egiptskie mumje, chińskie lałki, japońskie porcellany i Bóg wie jakie galanterje; słowem mospanie niemoja to pamięć i nauka opisać wszystko zdolne, i chybaby uczone kolegia wydemonstrować potrafiły. Dopieróż jakie przygotowania na przyjęcie Pana! Cała szlachta województwa Wileńskiego na te gody wezwaną była, i z innych województw Litewskich pobliższe zaproszono powiaty. Wojsku całemu i dworowi nowe sprawiono mundury i barwę: kapelle włoskiemi pomnożone metrami. Suszyli łby retorowie i poeci nad mowami, inskripcjami i inwencjami. Niezapomniano i o łowach: Ale słuchaj tylko WaćPan jak je przyrządzono. Był w Albie piękny i obszerny zwierzyniec zachodowany tylko danielkami, a tu trzeba rozlicznego zwierza: z za Słucka więc w pobrzeżnych Polesia puszczach zapędzały je obławy w przygotowane zasieki, od tych rosciągały się przez mil kilkanaście aż do zwierzyńca wąskie ulice, ustawione z sieciowych wysokich parkanów i gęsto z obu stron osadzone ludźmi, przymuszony zwierz dziki wstępować w nie musiał. Niedźwiedzie, łosie, odyńce a nawet mniejsza zwierzyna szła w tę zagrodę jak bydło do obo,

ry, z każdéj strony ciśnięto je i gnano. W zwierzyńcu zbudowano wspaniałą altanę dla króla i znamienitszych gości. Udało się wszystko i Najjaśniejszy łowiec zastrzelił własną ręką srogiego niedźwiedzia. Miałem i ja zaszczyt odebrać list xiążęcy, abym jako dawny sługa i przyjaciel pańskiego dworu stawił się do Nieświeża; zabrawszy więc z sobą synowca i siostrzana, (bo syn jeszcze był w szkołach), opatrzywszy się jak można, ruszyliśmy saskim wozem, a masztalerze prowadzili dla każdego z nas wierzchowca pięknym rzędzikiem okrytego. Co się to za tłum zebrał, wyrazić trudno! liczono do dwóch tysięcy zamożniejszéj szlachty i urzędników; wszakże powiaty Oszmiański i Nowogrodzki najgromadniéj wystąpiły. Dodaj Wać Pan do tego damy, także w licznéj frekwencji zgromadzone: dodaj za każdym szlachcicem masztalerza lub pacholika na koniu, nakoniec, policz dwór xiążęcy i wojsko a łatwo zgadniesz iż to wszystko w Nieświeżu pomieścić się nie mogło. Staliśmy więc na polach pod namiotami i zdawało się że cały naród nie na przyjęcie Reguanta swego, lecz się zgromadził na obranie nowego pana. Ale co dziwniejsza; obroki dla koni i strawne dla ludzi loznych dostarczał wszystkim prowent xiążęcy. Gdy król jegomość in assistentia pana Chreptowicza podkanclerzego litewskiego i xiędza Naruszewicza biskupa Łuckiego podróżujący, o milę od Nieświeża przybył, spotkał go gospodarz w tak licznéj stanu rycerskiego komitywie. Jeśli kiedy pan najjaśniejszy obwiniał xięcia Karóla, o niedbałość stroju, to słuszniéj teraz nad przepychem dziwić mu się należało. Pod nim koń arabski przeżuwał złote wędzidło i takież deptał podkowy, rząd cały złoty klejnotami był osypany. Prawda był i tą razą xiąże w mundurze Wileńskim, ale guzy brylantowe przy żupanie, szpinka, karabella, szlifa utrzymująca wstęgę orderu i pióro na kołpaku również kosztownemi dziane kamieniami, taxowane były przez znawców przeszło 80,000 cz. z. Taką paradą otoczony Serenissimus zbliżał się do miasta. Piechota xiążęca stała po obu stronach drogi, a jazda wolnym marszem ruchome formowała linije. Kalwakatorowie herbami xiążęcemi ozdobieni zaczynali i kończyli ten pochód. Na ścianach zamkowych powiewał proporzec również z godłem ich świetnéj parenteli, a z wałów nieustanna strzelba harmatna i odgłos dzwonów kościelnych obwieszczały okolicom Nieświeża przybycie najjaśniejszego koronata. Zatrzymał się on przed farą i przyjąwszy święconą wodę z rąk proboszcza xiędza Katembrinka Ex-jezuity, stąpił w progi świątyni, a prowadzony przez gospodarza zajął plac godny siebie na majestacie umyślnie wystawionym. Tron otaczało sześciu rycerzy olbrzymiego wzrostu, z nóg do głowy odzianych w stalowe zbroje. Po krótkiéj modlitwie króla, xiądz Kanembrink przemówił dziwnie pięknie do najjaśniejszego pana. O! Mospanie, był to sławny retor, dotąd pamiętam początek tego powitania, słuchaj Wać Pan!—„Nie zadziwia to xiążęcego domu miłościwy panie, że królowie Polscy bywają w Nieświeżu. Był tu Zygmunt August ostatni drogiéj krwi Jagiellońskiéj potomek, bo się starał o Barbarę Radziwiłłównę. Był tu Michał Korybut Wiszniowiecki, bo bliską krwią łączył się z Radziwiłłami. Był tu pogromca wschodu, niezwyciężony Jan Sobieski, bo się z Radziwiłłowny urodził. Ale że Wasza Królewska Mość ze szczególnéj dobroci i względów pańskich raczyłeś przybyć do téj starożytnéj xiążąt ichmościów stolicy, to Radziwiłłowie za zaszczyt sobie przyznają i życzliwość pańską wysoko cenić umieją“—Perorował daléj stosowną do materji eloquencią, ale ten początek wart był pozostać w pamięci. Bawił król jegomość pięć dni w Nieświeżu: co tylko przepych mógł wynaleść a inwencja dostarczyć, na niczém tam i do zabaw i do wygody nie zbywało. Ale te rzeczy zwyczajniejsze nie zasługują na szczegółowe opisanie.“

Opisanie Mumji sprowadzonéj z Tebów Egipskich do uniwersytetu Alexandrowskiego Warszawskiego w dwóch pudłach czyli trumnach zamkniętéj.

1. Trumna drewniana.

Trumna ta zrębiona z drzewa Sykomoru na podobieństwo mumji składa się z dwóch części. Część zwierzchnia czyli wieko jest ozdobiona hieroglifami czyli napisami egipskiemi i malowaniami. Część jéj nakrywająca głowę zrobiona rzeźbiarską robotą, wyobrażająca twarz w niskorzeźbie, pomalowana rozmaitemi farbami. Na jéj szyi daje się widzieć mały wymalowany sznureczek ze znakiem hieroglificznym podobnym do krzyżyka, który na drugiém pudle poniżéj opisaném, znajduje się. Na obudwu ramionach są wyobrażone głowy Krogulców Boga Fre, mające nad sobą pióra strusie i wyższą część hełmu zwanego (przez P. Champoliona młodszego) Psehent, co jest oznaką panowania nad górnemi krajami. Na piersiach w środku bardzo szerokiego namalowanego naszyjnika, zwanego w języku egipskim Oskh, znajduje się koło słoneczne i Naos, a nad temi ptak z głową ludzką rozpościéra swoje skrzydła; jest to wyobrażenie duszy zmarłego. Pod rzeczonym naszyjnikiem Iszy Hermes w postaci skarabeusza lub chrabąszcza, rozpociéra także swoje wielkie skrzydła, i w przednich nogach trzyma dysk słoneczny umieszczony między dwoma wężami urens zwanemi, symbolami biegu planet i boskiéj potęgi; poniżéj zaś chrabąszcza ciągnie się środkiem wzdłuż pudła aż do nóg, napis hieroglificzny zawierający pewnie modlitwę za umarłym do bożków wyobrażonych z jednéj i z drugiéj strony twarzami do niego obróconemi. Z tych od góry jest cztérech stojących jenjuszów śmierci, Arowet, Hapi, Sumotf i Kebhsnif, odznaczających się głowami symbolicznemi człowieka, małpy, szakala i krogulca. Dwie następne figury klęczące, postawy nabożnéj i uwielbiającéj wystawiają boginie Izys i Neftys, piérwsza ma na głowie tron, druga pół xiężyca rogami do góry. Dwie jeszcze inne klęczące z głową krogulca i szakala wyobrażają Horusa i Anubisa z cepami, są to bracia a synowie Izydy. W końcu dwie ostatnie figury przedstawiają dwóch szakalów, zwierząt emblematycznych bożka Anubisa stróża umarłych, którym bramy nieba otwiéra podług wiary starożytnych mieszkańców Egiptu. Te szakale są wymalowane czarną farbą z cepami mistycznemi, jak poprzedzające i węże urense z kołami słonecznemi na głowie.

Wszystkie te dziesięć figur bóstw epipskich, mają nad głowami w kątach czworoboków w których się znajdują, napisy swoich nazwisk, z których trzy Amszeł, Hapi i Anebo, tak są wyraźne, iż nie podlegają żadnéj w czytaniu ich trudności.

Piękny poprzeczny hieroglificzny napis, znajduje się na końcu tych malowań i napisu prostopadłego, pod którym jest jeszcze jeden wielki malowany szakal.

Na jednym z boków tego wieka jest umieszczony ciekawy napis demotyczny a inny mu podobny ale krótszy znajduje się wewnątrz pudła.

2. Pudło z płótna klejonego.

To pudło zachwycającéj świeżości i zachowania pomimo 30 wieków swego istnienia, przedstawia na piérwszy rzut oka żywy zbiór rozmaitych malowideł, ozdób i napisów szczególnego wykończenia i dokładności. Kształt jego ogólny więcéj jeszcze od piérwszego, zbliża się do nabalsamowanego ciała czyli mumji. Twarz cała jest wyzłocona, a nogi czerwono malowane. Figury bóstw na piérwszém pudle wyobrażone, na tém z większą dokładnością przedstawiają się. Też same głowy krogulców są na ramionach, ten sam naszyjnik, ten sam ołtarzyk czyli Naos z okręgiem słonecznym, lecz tu różni się łodzią świętą (czyli bari) w któréj jest umieszczony. Dusza nieboszczyka czyli ptak z głową ludzką tu jest więcéj widocznym, trzyma on w szponach wyobrażenie emblematyczne boskiego życia a na jego skrzydłach są liście palmowe, wyobrażenie sprawiedliwości i prawdy. Sznureczek z krzyżykiem

znajduje się w tém samém miejscu co na piérwszém pudle. Krąg słoneczny trzymany przez chrabąszcza zawiéra legendę hieroglificzną bardzo czytelną i pominąwszy trzy znaki mniéj mi znane wystawują sens następny: „To jest postać zmarłego pisarza duchownego Boga Herusa i Thotha.... Syna Petesokrima (czyli tego co pochodzi od Sokrima). Pod chrabąszczem jest figura Netfe bogini Egiptu piérwszego rzędu, matka Bogów, mająca skrzydła rozpostarte. Poniżéj są rozmaite bóstwa, uszykowane w różnych ułożeniach, między któremi daje się widzieć największe dawnego Egiptu Amon-Ra, Bóg opiekuńczy Tebów, z cztérema rogami baranów, symbolami cztérech żywiołów. Napis prostopadły piérwszego pudła, jest i na niniejszém powtórzony, lecz krótszy; zdaje się on wyrażać modły do Horusa i Thota za zmarłym Haj lub Hej hierogrammatą czyli pisarzem duchownym. To pudło jest jeszcze przyozdobione dwoma napisami hieroglificznemi, z których jeden jest poprzeczny a drugi mały, będący początkiem napisu prostopadłego.

Z prawéj strony pudła są dwie łodzie niestyczne (bari) w piérwszéj stoi bożek Fre, ciągną go dwanaście bóstw za linę, w drugiéj jest wymalowana Mumia Ozyrysa, ojca Herusa i Anubisa. Daléj ku nogom 12 innych bóstw w processji postępują odznaczając się właściwemi sobie symbolicznemi głowami. Podobne przedstawienie znajduje się na lewym boku tegoż pudła z małemi tylko odmianami.

Wierzch głowy zdobi krąg słoneczny i chrabąszcz boga Fre, pod nim mumia Ozyrysa leży na katafalku — podobny do lwa. Cztéry urny zwane pospolicie lubo niewłaściwie wazami Kanopy, zawiérające wnętrzności zmarłego nabalsamowane i poświęcone cztérem bożkom pieczeń wyżéj wzmiankowanym, stoją w rzęd ustawione pod katafalkiem. Z dwóch stron téj mumji Ozyrysa rodzina jego jest odmalowana w postaci uwielbiającéj. Bogini Izys odznacza się tronem na głowie, Naftys półxiężycem. Z strony przeciwnéj to jest nóg, są wyobrażone dwie figury niewolników w postaci upokorzonéj z rękami i nogami związanemi, jedna jest czarna, a druga brunatna, koloru mieszkańców Nubji i Abissynji.

3. Mumja.

Mumja ta czyli nabalsamowane ciało blisko sześciu stóp długości ile wyrozumiéć się daje z napisów w systemacie Champoliona młodszego tłómaczonych, jest pisarza duchownego zwanego Haj lub Hej, syna Petesokrima, sztucznie obwinięte w płótno lniane i bawełniane w sposób taki iż postać ciała właściwą zachowuje. Ręce ma na piersiach na krzyż złożone i oddzielnie obwinięte, również nogi i ich palce. Na piersiach znaleziony został rękopism papyrusowy i tabliczka drewniana z charakterami demotycznemi. Całe ciało spoczywa na desce należącéj do piérwszego pudła drewnianego, na któréj jest namalowana wielka figura kobiéty, z literą czyli znakiem symbolicznym na głowie znaczącym okolicę albo krainę i gruppę hieroglifów *Krainę Sykomoru* nazwisko mistyczne Egiptu. J. R.

OBWIESZCZENIA Z BIORA INFORMACYJNEGO

Dalsza wiadomość i wszelkie objaśnienia poniższych doniesień, udzielają się w lokalu Biora na Krakowskiém Przed. Nro 377 przeciw Poczty.

(1511) Lokal składający się z Sklepu, Salki i 3 Pokoi z wszelkiemi wygodami i Ogrodem z Altanną i Kręgielnią przy rogu ulicy Zakroczymskiéj i Wygon pod Nro 2166 jest do wynajęcia od Nowego roku.

(1513) Dnia 16 b. m. zgubiono bilet oznaczony Nro 3718 wydany z instytu *montis pietatis* w skutku zastawionego tam pierscionka z 6 dyamencikami, znalazca takowego raczy w przeciągu 3 tygodni posiadanie tegoż w zwyż wymienionym instytucie uprawnić gdyż inaczéj bilet ten za nieważny poczytany zostanie.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁOWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616